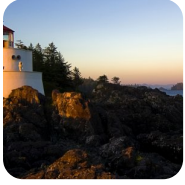


# Dziki włóczęga – Mechanicy Szanty

Byłem dzikim włóczęgą przez tak wiele dni,  
Przepuściłem pieniądze na whisky i gin  
Dzisiaj wracam do domu, pełny złota mam trzos  
I zapomnieć chcę wreszcie jak podły był los  
Już nie wrócę na morze,  
Nigdy więcej o nie  
Wreszcie koniec włóczęgi,  
Na pewno to wiem  
I poszedłem do baru, gdzie bywałem nie raz,  
Powiedziałem barmance, że forsy mi brak  
Poprosiłem o kredyt, powiedziała idź precz,  
Mogę mieć tu stu takich na skinienie co dzień  
Już nie wrócę na morze,  
Nigdy więcej o nie  
Wreszcie koniec włóczęgi,  
Na pewno to wiem  
Gdy błysnąłem dziesiątką, doskoczyła jak kot  
I butelkę najlepszą przysunęła pod nos  
Powiedziała zalotnie, co chcesz mogę ci dać,  
Ja jej na to ty flądrowo, spadaj znam inny bar  
Już nie wrócę na morze,  
Nigdy więcej o nie  
Wreszcie koniec włóczęgi,  
Na pewno to wiem  
Gdy stanąłem przed domem, przez otwarte drzwi,  
Zobaczyłem rodziców, czy przebaczą mi  
Matka pierwsza spostrzegła jak w sieni wciąż tkwię  
Zobaczyłem ich radość i przyrzekłem, że  
Już nie wrócę na morze,  
Nigdy więcej o nie  
Wreszcie koniec włóczęgi,  
Na pewno to wiem  
Już nie wrócę na morze,  
Nigdy więcej o nie  
Wreszcie koniec włóczęgi,  
Na pewno to wiem



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych